KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Marca. — Rok 1848. Środa. № 86. Jutro, ŚŚ. Kwiryn, Wiktor i Aniela. Wschód słońca g.5, m.44; Zachód g.6, m.26.

Znane są już wszystkim wypadki w *Paryżu*, które spowodowały upadek tronu i dynastji Króla *Ludwika Filipa*, a zamięszaniem ulicznem i gwałtem, szereg krwawych scen i zaburzeń w tej stolicy wywołały. Ten niezmierny przewrot polityczny, to nagłe przejście od monarchji do rzeczy-pospolitej, najmniej było przewidywane. Europa zaczynała już wierzyć w siłę instytucji i w trwałość systematu monarchy, który przez lat 18 kierując sprawami Francji, tłumił anarchją i wylew zgubnych rewolucyjnych namiętności. Dzieło porządku, poszanowania praw przez lat tyle stawiane, w jednej chwili z niepojętą szybkością zostało przewrócone. W przeciągu 24ch godzin wyczerpano wszystkie kombinacje, od gabinetu *Guizot* do gabinetu *Odilon Barrot*, od abdykacji Króla i rejencji Xżny *Orleańskiej* do ogłoszenia rządu tymczasowego. Opozycja, rozniecając agitację reformistowską, miała tylko na celu zwalenie gabinetu P. *Guizot*, ale rzeczy inny zupełnie wzięły obrot. Wypadki przeszły wszelkie wyrachowania rozumowe. Jeden tylko dziennik w Paryżu *Journal de Débats*, proroczym głosem przepowiedział opozycji, że rozbudzając namiętności mass, nie potrafi wstrzymać ich wyuzdania, że pierwsza padnie ich ofiarą, i że inni ludzie, nieprzyjaciele zasady monarchicznej i wszelkiego towarzyskiego porządku zajmą jej miejsce. Każda głoska tej przepowiedni ziściła się. Rząd tymczasowy, zrodzony wśród zgiełku i krzyku, ogłosił rzeczpospolitę. Jakież miał do tego prawo? Kto mu dał moc, kto go upoważnił do zdarcia korony z głowy Hrabiego *Paryzkiego* i do zniesienia monarchji? Pod wpływem materjalnej przemocy tłumu w bluzach i motłochu ulicznego, wygłosił rząd tymczasowy, nowe przeobrażenie polityczne i socjalne. Wszystkie szczegóły tej katastrofy znane są już; a teraz trzeba zbadać związek faktów między sobą. Trudno znaleźć wątek do wykrycia tego związku w naturalnym biegu rzeczy; raczej pogląd ogólny wskazuje, że w zwyczajnym rozwoju tamecznego systematu, który wiele osób uważać zwykło za wzór dobrze urządzonego państwa, nagle wyrodziła się potęga, która stała obok regularnych władz państwa, i której udało się fikcję wszechwładztwa ludu przeprowadzić w życie praktyczne, w rzeczywistość straszliwą. Potęga ta miała swoje wyrażenie w opinji obszernie rozgałęzionej, i głęboko zepsutej całych klass towarzystwa i sprzysiężeniu świadomem swego celu. Jeżeli przejdziemy historję niebezpiecznych zasad, które nią kierowały, wówczas badanie to przywiedzie nas aż do Baboeufa i jego wspólników, którzy już za Dyrektorjatu probowali targnąć się na własność i zniweczyć główne podstawy, na których wznosi się i opiera towarzystwo europejskie. Baboeuf i jego stronnicy śmiercią przypłacili to targnięcie się na niewzruszone zasady społeczeństwa. Dziś stronnictwo to, które od naczelników lipcowej rewolucji francuzkiej za krańcowe uważanem było, i dla tego wcześnie i energicznie przytłumionem zostało, ster rządu Francji w swych rękach posiada. Chociażby chciało ukryć swoją burzącą siłę, jednakże wypadki i wynikłości tych zasad silniejsze będą od tych czasowych władzców, i trudno im przyjdzie wstrzymać w biegu ten potok niszczący. Po raz pierwszy Europa spotyka się z zasadami dzisiejszych burzących reformatorów i poprawiaczy świata aż do tego stopnia konsekwentności rozwiniętemi i w zastosowanie wprowadzonemi. Nie potrzebujemy powtarzać, że te zasady zagrażają wszelkiej własności, wszelkiemu porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu. Pierwsze kroki i pierwsze działania rządu tymczasowe wskazują, na jakich żywiołach społecznych oparty jest ten przewrot, i w jakich warunkach dalej rozwijać się będzie. Ten nagły rząd, wśród wrzawy i kurzu ulicznego zaimprowizowany, wydaje teraz rozkazy całej Francji, i zapominając o swem pochodzeniu, wdziera się na wysokości rządów prawnie ukonstytuowanych. Przyrzeka porządek, swobodę, prawność, kiedy samo jego istnienie jest już jawnem naruszeniem praw zasadniczych porządku i prawności, jako ostateczny skutek samowolności i gwałtu. Trzeba tu wyznać, że razem z instalacją rządu tymczasowego, złożonego z poetów, pisarzy i gadaczy, Francja ujrzała przy sterze państwa proletarjat. Tak, nieoświecony proletarjat, jeszcze upojony łatwem zwycięztwem na bruku paryzkim odniesionem, w tej chwili przewodzi Francji. Trwoga ścisnęła wszystkie usta. Klassy średnie, mieszczańskie, przerażone tym wybuchem klass niższych, żadnego nie stawiły oporu. Francja ulękła się, i w tej obawie spoczywa tak prędkie przyjęcie i uznanie Rzeczypospolitej. Któż jednak może przewidzieć, jak zatrzyma się ten wylew rewolucji? Któż może przewidzieć, jakie będą ostatnie żądania, jaki będzie ostatni wyraz tego proletarjatu, przed którym drży własność, kryje się kapitał, i który, z pewnością można to twierdzić, nienasycony w swych żądzach, i zachęcany ciągłemi ustąpieniami, coraz więcej będzie łaknął i pragnął! Któż może przewidzieć jaki będzie ostatni wypadek tej krucjaty proletarjuszów przeciw posiadaczom? Wielkie pytanie, którego traiczne rozwiązanie przyszłość wykaże.— I cóż z tego wszystkiego dotąd wynikło? Groźna przewaga

proletarjatu cóż dotąd wywołała? Oto przesilenie finansowe. Zniknęło zaufanie, kredyt upadł, przestraszony kapitał wycofał się i skrył. Bankructwa po bankructwach najpierwszych domów handlowych w Paryżu, jako: *Guin, Baudin, Charles Lafitte* i kilkunastu innych, zawieszenie wypłat przez dom *Rotszyldów* i *Rougemont de Loewenberg*, zachwiany stan banku, który od 15 b. m. na mocy dekretu rządu tymczasowego nie wymienia swych biletów na gotówkę, stagnacja przemysłu i handlu i wszelkich obrotów spekulacyjnych, oto pierwsze skutki obecnej rewolucji. Napróżno dzienniki rewolucyjne powstają na tę emigracją kapitału, napróżno grożą mu, jak kiedyś groziły emigracji arystokracji. Kapitał kryje się, brzęcząca moneta z każdym dniem staje się rzadsza, bankructwo z każdą chwilą rozszerza się. Aż dotąd proletarjat nie targnął się wyraźnie na święte prawo własności, które jest podstawą europejskiego towarzystwa; ale któż może powiedzieć, czy z excessów do excessów przechodząc, nie dojdzie aż do tej ostateczności? Któż powie, że nie podniesie na nią kiedyś ręki w obec tej ciągłej demagogicznej agitacji 73 klubów rewolucyjnych, będących w opozycji z władzą tymczasową i prassy, której już żaden hamulec nie wstrzymuje? Któż może zaręczyć, że komunizm, ta dzika teorja, która rozbój własności wygłasza i zuchwale postęp ludzkości w grabieży i w potarganiu wszystkich najświętszych praw wskazuje, nie będzie ostatnim wyrazem tego ruchu szalonego, który unosi Francję? Już teraz w wielu klubach ludzie za dawnego rządu sądownie karani, jawnie i publicznie ogłaszają się apostołami doktryny, która świat cały sprowadziłaby do ciemnoty i barbarzyństwa. Ileż środków burzenia i obalania przedstawia teraz ta wyuzdana i nieograniczona wolność prassy, słowa i zbierania się! Tu Blanqui głosi komunizm natychmiastowy, gwałtowne powstanie klass niższych, gwałtowny napad na własność. Tam Cabbet chce dojść do tego samego rezultatu powolnem wyrobieniem tej idei w massach, a tam znowu Considerant utopje Fourier'a wygłasza. Czyż ta powódź najfałszywszych doktryn nie porwie proletarjatu? czyż te teorje pełne jadu nie wcisną się w pokłady mass całych, i nie rozżarzą antagonizmu i nienawiści między ubogim i bogatym, między robotnikiem i właścicielem, między kapitałem i pracą? — W obec tego dezorganizującego ruchu, w obec takiego rozpasania i wybuchu wszystkich złych namiętności i burzących doktryn, cóż można powiedzieć o przyszłości Francji? Jaka będzie ta przyszłość? Co się wyrodzi z tego zamachu? Czy znajdzie się jaka ręka, jaka siła, która poskromi wzburzenie tych żywiołów? Czy też anarchja i wszystkie jej następstwa staną się udziałem Francji? niedaleką wykryje nam to przyszłość. Ale zimnem okiem zapatrując się na bieg i na ciąg wypadków, okaże się w skutkach, że we Francji XIXgo wieku odnowi się ta dramma okropna, pełna łez, krwi i zgrozy, która zakrwawiła zachód XVIIIgo wieku; okaże się, że z tego starcia i wiru rewolucyjnego, wywiąże się terroryzm 93 roku. Ach! może już po za tym łoskotem ludowym, po za temi ślepemi okrzykami zwycięztwa, po za wrzaskiem tych deklamacji socjalistów, filantropów, teoretyków, kommunistów i furjerystów, wznosi się w cieniu groźne rusztowanie *Robespierra*.— W obec takiego zawikłania stosunków politycznych, w obec takiego wylewu anarchji i zasad niszczących wszelki publiczny pokój, tylko rząd silny potrafi zasłonić własność każdego, i jedna tylko pozostaje droga: wierne wykonanie przez wszystkich obowiązków w chwili przesilenia i ścisłe połączenie się rządzonych z rządem. Koło rządu silnego i potężnego, który może stawić i który stawi przedmurze anarchji, winny się skupiać wszystkie klassy i wszystkie stany towarzystwa. Jest to rada nie czczej teorji, ale rada oparta na historycznem doświadczeniu i na przekonaniu, że społeczność idąc za nią, zasłoni się od nieskończonego nieszczęść szeregu.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, wydany do Zarządu służby cywilnej na dniu $^{2}/_{14}$ b. m., dymisjonowany w r. 1815 z pułku 17 jazdy byłych wojsk Pols:, Kapitan *Wojniłłowicz*, mianowany został Łowczym honorowym Gubernji Mińskiej.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu swojem d. $^{6}/_{18}$ b. m., mianowała: Xiędza Macieja *Gorelskiego*, Kanonika Katedralnego Sandomiers:, Prałatem Scholastykiem Kapituły Katedralnej Sandomiers:; Xiędza Józefa Kalasantego *Janickiego*, Kanonika Katedral: Sandomiers:, Prałatem Kustoszem tejże Kapituły Katedralnej; i Xiędza Jacka *Harazińskiego*, Kanonika honoralnego, Kanonikiem VItym Katedry Sandomierskiej.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła mianowanego przez Komisję Rz. S. W. i D., Rachmistrza w Rządzie Gubernjal: Warszawskim, Adama *Eger*, pełniącym obo: Pomocnika Naczelnika Ptu Pułtuskiego.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, opierając się na postanowieniu swojem z dnia 28 Czerw: (10 Lipca) 1835 r., na przełożenie Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rz: Prz: i Skarbu, postanowiła co następuje: Osoby nie korzystające z amnestji i za granicę zbiegłe, których nieobecność w kraju świeżo wyśledzoną została, mianowicie: *Chełmiński* Franciszek, przed rokoszem b. Podoficer artylerji byłego wojska polskiego; *Filipowski* vel *Filipkowski* Jakób, b. Porucznik b. wojska polskiego; *Łada* Antoni, b. wojskowy z 8go pułku piechoty linjowej b. wojska polskiego; *Molski* Franciszek, Podoficer z pułku Ma-

zurów w czasie rokoszu uformowanego w b. wojsku pols:; *Sulkowski* Jan, b. wojskowy z pułku 3go strzelców pieszych, b. wojska pols:, *Sulkowski* Leon, b. uczeń b. *Alexandrowskiego* Uniwersytetu w Warszawie; *Wilczyński* Jan, b. Porucznik Artylerji rezerwowej b. wojska polskiego; *Ziemięcki* Stefan, b. Pułkownik b. wojska polskiego; ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bądź już zasekwestrowanych, bądź następnie jeszcze wykryć się mogących, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2/14 Kwietnia 1835 r. wskazanych. Tytuły własności dóbr nieruchomych, tudzież kapitałów i praw hypotecznych, należących do osób powyżej wymienionych, winny być w właściwych księgach wieczystych na imię Skarbu Królestwa przepisane.

Onegdaj w Ratuszu Warszawskim na sali sesjonalnej Magistratu, w obec JW. Radcy Stanu *Andrault*, p. o. Prezydenta miasta, Radnych i Ławników, rozdaną została ubogim wstydzącym się żebrać, przez JW. JX. *Białobrzeskiego*, Prałata Scholastyka Metropolitalnego Warsz:, summa rs. 742 k. 69 (zł. 4951 gr. 8), stanowiąca procent doroczny, od legatu jaki czcigodny ś.p. Xiądz Fr: *Bohomolec*, Kapłan niegdyś tutejszy, ubóstwu wstydliwemu, czyli strzegącemu się wyciągania swej ręki, przeznaczył. Wsparcie to rozdzielone zostało pomiędzy osób 115. Z tych jedna osoba otrzymała rs. 54; jedna osoba rs. 42; dwie osób po rs. 27; ośm osób po rs. 15; dziesięć osób po rs. 13 k. 50; czterdzieści osób po rs. 4 k. 50; pięćdziesiąt dwie osób po rs. 3; jedna osoba rs. 1 k. 69. Imie Xiędza *Bohomolca* z uwielbieniem w najdłuższe lata wspominać będzie Warszawa, w rzędzie szlachetnych imion tych, którzy zasłużyli się ubóstwu i nędzy.

Magistrat m. Warszawy. Z powodu przypadającego terminu opłaty podatku klassycznego za r. 1848, Magistrat M. Warszawy, ostrzega wszystkich do opłaty tej obowiązanych, że opłata Podatku klassycznego, aby była legalną, i powtórnej nie uległa zapłacie, wnoszoną być powinna osobiście przez samych kontrybuentów do kassy, wprost na własne ręce poborcy, i kwity z wniesionej opłaty tegoż samego dnia nie innego odbierane.

Onegdaj przejeżdżał przez Warszawę, udający się z Wiednia do Petersburga, JW. Hrabia *Thun von Hohensztein*, Poseł Nadzwyczajny i Minister pełnomocny J.C.K. Apostolskiej Mości, przy Dworze *Szwedzkim*.

Antoni Igna: *Rudnicki*, b. pPułkownik Artylerji i Dyrektor Arsenału Budowni: b. W.P., Kawaler Krzyża Wojs: złot:, wczoraj zakończył życie. Pozostała Żona z Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok jutro o godz: 4tej po południu z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.—Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego, odprawionem będzie w Sobotę dnia 1go Kwietnia r. b. o godz: 10tej rano w Kościele XX. *Kapucynów*.

Onegdaj rozstała się z tym światem ś. p. Laura z Młodeckich *Wilkanowska*, Żona b. Radcy T. Kr: Z. i Właściciela dóbr ziemskich, przeżywszy lat 36.

Doszła tu smutna dla licznych Przyjaciół wiadomość, o zgonie w tych dniach w *Niendrzwicy wielkiej* (w Gubernji Lubels:) nastąpionym, ś. p. JW. Tomasza *Dłuskiego*, b. Sędziego Pokoju Ptu Kazimierskiego, najlepszego Syna, Męża, Ojca, Sąsiada, Pana, i wzorowego sługi CHRYSTUSA. Wczoraj za duszę Nieboszczyka, w Kościele PP. *Wizytek* Warsz:, odprawionem zostało Nabożeństwo żałobne. Nadzieja w BOGU że Mąż ten pełen miłosierdzia dla bliźnich, miłosierdzia w wieczności dostąpi.

Wkrótce opuści prassę drukarską dzieło p. t. *Drugi Sąd Salomona, Rys z panowania* Piusa IX, przez M. *Skotnickiego*.

Wiadomość o cenach targowych praktykowanych po Miastach Gubernji Warszawskiej. W m. *Częstochowie*, dnia 4/16 b. m. korzec pszenicy rs. 4 k. 80, żyta rs. 3 k. 45, jęczm: rs. 3, owa sr. 1 k. 35, grochu rs. 4 k. 50, kartofli rs. 1 k. 80; w m. *Gombinie*, d. 5/17 b. m. pszenicy rs. 4 k. 20, żyta rs. 2 k. 70, jęczm: rs. 2 k. 40, owsa rs. 1 k. 20, grochu rs. 3 k. 40, kartofli rs. 1 k. 50; w m. *Łęczycy*, d. 7/19 b. m., pszenicy rs. 3 k. 75, żyta rs. 2 k. 70, jęczm: rs. 1 k. 95, owsa rs. 1 k. 20, grochu rs. 3 k. 15, kartofli rs. 1 k. 20; w m. *Piotrkowie*, d. 7/19 b. m., pszenicy rs. 4 k. 62½, żyta rs. 2 k. 92½, jęczm: rs. 2 k. 40, owsa rs. 1 k. 5, grochu rs. 4 k. 35, kartofli rs. 1 k. 50; w m. *Wieluniu*, d. 2/14 b. m., pszenicy rs. 3 k. 90, żyta rs. 2 k. 80, jęczm: rs. 2 k. 10, owsa rs. 1 k. 10, grochu rs. 4 k. 10, kartofli rs. 1 k. 20; w m. *Włocławku*, d. 10 i 13 b. m., pszenicy rs. 3 k. 75, żyta rs. 2 k. 70, jęczm: rs. 2 k. 40, owsa rs. 1 k. 35, grochu rs. 2 k. 70, kartofli rs. 1 k. 35; w m. *Rawie*, d. 10 b. m., pszenicy rs. 3 k. 90, żyta rs. 2 k. 85, jęczm: rs. 2 k. 70, owsa rs. 1 k. 12½, grochu rs. 3 k. 60, kartofli rs. 1 ko. 20; w m. *Kaliszu*, d. 14 i 17 b. m., pszenicy rs. 3 k. 67½, żyta rs. 2 k. 85, jęczm: rs. 2 k. 45½, owsa rs. 1 k. 21½, grochu rs. 3 k. 62½, kartofli rs. 1 k. 55; w m. *Włocławku*, d. 17 i 20 b. m., pszenicy rs. 3 k. 75, żyta rs. 2 k. 70, jęczm: rs. 2 k. 40, owsa rs. 1 k. 35, grochu rs. 2 k. 70, kartofli rs. 1 k. 35.

W Księgarni F. *Spiess* i *Spółki*, przy ulicy Senatorskiej, N°460, są do nabycia następujące dzieła: *Obraz Cebesa* i *Doręcznik Epikteta*, z Greckiego przełożył i uwagami objaśnił X. *Hołowiński*; zł. 9. Tegoż *Teka Rozmaitości*; zł. 13 gr. 10. *Jasińskiego, Krótki Rys sztuki leczenia chorób zębów, dziąseł, i wykonywania operacji praktycznie*; zł. 5. *Instrukcja dla Rodziców życzących umieszczać dzieci w zakładach wojenno-*

naukowych, z rozkazu J. C. W. W. Xięcia MICHAŁA ułożona, a za zezwoleniem N. CESARZA JMci wydana, przekład z rossyjskiego; zł. 13 gr. 10.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. dają rs. 13 k. 43½ (zł. 89 gr. 17); wartość kup: k. 16.

Die Abends-theueren Walzer przez Ant: *Kautechieckiego*, wyszły nakładem Ig: *Klukowskiego*, zł. 3.

Zawdzięczając W. *Goldrat* Lekarzowi wolno-praktykującemu, w mieście *Łodzi* Gub: Warszawskiej zamieszkałemu, szczególną troskliwość połączoną z znajomością sztuki lekarskiej i poświęcenie się w wyprowadzeniu mnie z bardzo niebezpiecznej słabości tyfoidalnej, zagrażającej już nawet utratą życia, ośmielam się złożyć Mu publiczne podziękowanie i zapewnienie niewygasłego nigdy szacunku.— Jan *Jasiński*, z miasta Pabianic.

Z Petersburga.— Pułkownik Gwardji konnej *Kłokaczew*, i Pułkownik *Blaramberg*, mianowani zostali Policmajstrami Petersburgskiemi. — Administracja IVgo Okręgu kommunikacji i budowl publicznych, uczyniła przedstawienie w celu uzyskania pozwolenia, na rozebranie części murów starożytnej cytadelli w *Kołomnie* (w Guber: Moskiewskiej). N. PAN, rozkazał odbudować ten mur, i utrzymywać go nadal w dobrym stanie. Nadto J. C. K. MOŚĆ surowo zakazał, niszczyć jakie bądź pomniki starożytności, polecając owszem aby te były starannie zachowywane.—Podług najnowszych urzędowych wiadomości, cholera ustała zupełnie w guberniach: Czernichowskiej, Kurskiej, i Mohilewskiej; nie otrzymano dalszych wiadomości o tej chorobie z Gubernji Podolskiej; zatem epidemię choleryczną z roku 1847 można uważać za znikłą. Rzadkie objawy choroby w Guberniach: Kazańskiej, Oremburgskiej i Simbirskiej, nie mają więcej charakteru epidemji; snać cholera epidemiczna ustawać zaczęła jeszcze w Grudniu z powodu zmiany stanu atmosfery; spodziewać się należy, że za nastaniem pory cieplejszej, pozostałe zaroby choroby, nie wywołają nowej epidemji. Cholera w r. z. z szczególną gwałtownością nawiedziła 20 Gubernji; w 6ciu była słabszą, a 8miu z lekka tylko dotknęła. Ogółem zachorowało na nią 287,868 osób, umarło 117,021.

Uwolniony został ze służby Porucznik *Bojarski*, w stopniu Sztabs kapitana.— Porucznik *Maxymow*, przeznaczony na Adjutanta przy Naczelniku wojennym Gubernji Radomskiej, Jenerał Majorze *Gorłowie*. — Awansowani: Praporszczyk *Podlewski*, na Podporucznika; Porucznik *Radzewski* na Sztabs-kapitana. — Z powodu słabości lodu, nie wolno już przejeżdżać przez rzeki *Newę* i *Fontankę*; co chwila oczekiwanem jest puszczenie lodów.— Oprócz P. *Batta*, daje w *Petersburgu* Koncerta na wiolonczelli P. *Gross*; między innemi sztukami, Wirtuoz ten wykonał Warjacje na tema kompozycji Hr: Michała *Wielhorskiego*.— Istniejące w tej stolicy Towarzystwo muzyczne, dało w dniu ⁶/₁₈ b. m. wielki koncert, na dochód Wdów i Sierot, zmarłych Członków tegoż Towarzystwa. — Marynarka handlowa Rossyjska liczyła na początku r. 1847, różnych okrętów 772. To jest fregat 3-masztowych 98, mniejszych 141, brygów 201, brygów-skonerów 33, skonerów 169, galiot 13, slopów 18, yachtów 15, innych statków 11. Liczba Kapitanów dochodziła 879, Majtków 8225.— *Gazeta Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, donosi o 4ch porodach *trojaków*, w ciągu z. m. Stycznia wydarzonych. I tak, żona Urzędnika policji w mieście *Bałcie* (Gub: Podolskiej), żona Włościanina Gub: *Tomskiej*, i żona *jamszczyka* (furmana) Gubernji *Nowogrodzkiej*, powiły każda 3ch synów, a żona Włościanina Gub: *Połtawskiej*, urodziła 2ch synów i córkę.

Listy handlowe z *Rygi* z dnia ¹¹/₂₃ b. m. donoszą, że *Dźwina* pod tem miastem, w dniu 21 t. m. szczęśliwie oczyściła się z lodów.

Asesor Kolegjalny *Turcewicz*, Asesor Sądu Powiatowego Piubiego, rozstał się z tym światem.

Anglja.— W Londynie głoszą, iż flotta francuzka na morzu Śródziemnem, otrzymała rozkaz zaopatrzyć się z Tulonu, w żywność na 5 miesięcy.— Lord *Hardinge* wróciwszy z Indji wschodn:, 16go b. m. odwiedził Xięcia *Alberta*, Prezesa towarzystwa wschodnio-indyjskiego, członków Rządu i Xięcia *Wellingtona*. W ciągu dnia wzajemnie go odwiedzili członkowie dyplomatycznego ciała i kilka osób znakomitych.— Wiadomości z Irlandji są zaspokajające.— Izba niższa 17go b. m. odrzuciła wniosek względem zaprowadzenia podatku od dochodów majątkowych w Irlandji.— W Londynie nadzwyczajna jest trudność w kupowaniu wexli na za granicę.— Otworzono składkę dla wyrobników ang: wydalonych z Francji; Królowa i Xżę *Albert* ofiarowali 5000 fr.— Xięztwo *Nemours* (Nemur) 17go b. m. odwiedzili Xztwo *Cambridge* (Kembrycz).

Austrja.— Podług gazety augsburgskiej, Xiążę *Metternich* w towarzystwie Barona *Josika*, przybył do Koenigswarth, zkąd miał wyjechać do Węgier; drugi złożył urząd Kanclerza stanu Ziemi Siedmiogrodzkiej; ministerstwo węgierskie ma zamiar wcielić Ziemię Siedmiogrodzką do Węgier.

Belgja.— Dotychczasowy Poseł francuzki Margrabia *Rumigny* (Rumini), miawszy pożegnawcze posłuchanie u Króla *Leopolda*, wyjechał do Paryża; zastępuje go w poselstwie P. *Serrurier*.

Francja.— Minister wydziału marynarki P. *Arago*, tymczasowo objął ministerstwo wojny, w miejsce Jenerała *Subervic* (Sjuberwik), który w miejsce Mar-

szałka *Gerard* (Żerar) mianowany Wielkim Kanclerzem orderu legji honorowej. Rząd miał ofiarować ministerstwo wojny Jenerałowi *Cavaignac* (Kawajniak), Gubernatorowi jeneralnemu Algierji.— P. *Caussidiere* (Kosydjer) mianowany Prefektem Policji. — Rząd tymczasowy uchwalił wzniesienie pomnika Marszałkowi *Ney*. — Życzenie, aby zgromadzenie narodowe przybyło dopiero do stolicy 31go Maja, zostało przez Rząd tymczasowy odrzucone. — Gwardja narodowa stolicy od 1go z. m. pomnożyła się z 56,751 do 190,299. — Deputacja bankierów paryzkich otrzymawszy od Ministra skarbu odmówną odpowiedź względem przedłużenia jeszcze o 2 tygodnie terminu wexli, przedstawiła potrzebę, aby Bank na większą skalę dyskontował, i aby ułatwił upłaty;Minister skarbu przyrzekł znieść się z dyrekcją francuzkiego Banku.— Słychać, że P. *Ledru Rolin*, Minister spraw wewnętrznych, ma być zastąpiony przez P. *Cormenin* (Kormenę).

Hiszpanja. — Margrabina *Alkanicez*, Hrabia *Corres* i Lekarz przyboczny Królowej, wysłani zostali do San Sebastyanu, na przyjęcie dostojnej Infantki, siostry Królowej, która 11go b. m. opuściła Anglję. — Ministerstwo wynurzyło życzenie, aby Xiążę *Montpensier* (Mąpansje) towarzyszył swojej małżonce do Hiszpanji, gdzie mu nadanem będzie prawo obywatelstwa, tytuł i dowództwo w armji. Poseł ang: przedstawił Ministrowi spraw zagr:, iż obecność tego Xięcia w Hiszpanji w porze obecnej byłaby niestosowną.

Hollandja. — Dwór przywdział 3-miesięczną żałobę po Xciu *Alexandrze* Niederlandzkim; z tejże przyczyny zamknięto teatra w Hadze.

Niemcy. — N. Król *Pruski*, kazał bezpłatnie zwrócić z lombardu zastawy, na które nie pożyczano więcej jak po 5 talarów. — Celem zatrudnienia ubogich w *Berlinie*, rozporządzono bezzwłoczne rozpoczęcie budowy nowego Kościoła na placu *Straulauskim*; rozporządzono oraz poprowadzenie spławnego kanału z *Moabit* do *Spandau*, i inne znaczne prace publiczne. — 21go b. m. umarł w Wrocławiu Xżę Karol *Biron* Kurlandzki, głowa domu Xżąt Bironów *Kurlandzkich* z linji *Wartenbergskiej*. — 20go b. m. odbyło się w *Mnichowie* posiedzenie Rady stanu, na które wprowadzono nowych Radców stanu: Barona *Thon Dittmer* i Hrabiego *Waldkirch*. — 22go b. m. Król miał osobiście zagaić posiedzenia stanów bawarskich. — Elektor *Heski* 21go b. m. odbył w Kassel przegląd gwardji narodowej, i z zapałem był przez lud powitany.

Włochy.— Kardynał *Mezzofanti*, który przez niejaki czas chorował, wraca do zdrowia.— Ogłoszono drogą urzędową załatwienie sporów z Sycylją; dla spraw sycylijskich urzędować będzie osobny Sekretarz Stanu w Neapolu; na tę posadę przeznaczony Don Kajetan *Skovazzo;* parlament sycylijski zwołany jest do Palermo na 23 b. m., celem zastosowania do tego kraju ustawy z r. 1812; wybory miały rozpocząć się 15go b. m.; wyborcami są: ci co mają roczny dochód 234 fr:, Doktorowie promowani, członkowie rozmaitych akademji, Profesorowie uniwersytetów, tudzież członkowie instytucji wychowania, i komisji ekonomicznej; Kupcy i Artyści; wyłączeni są z listy wyborców: nieumiejący czytać i pisać, oraz oskarżeni.

Rozmaitości.— List *Abdelkadera* do *Bumazy*. Szeryfie! z żalem niewymownym dowiedziałem się o twojem odszczepieniu się, przejściu do Francuzów, ucieczce do Brestu, i o twojem przebraniu się. Jak to, Szeryfie! więc to prawda? nie dosyć na tem, żeś opuścił twoje pokolenie w Algierji, nie dosyć żeś dobrowolnie przeszedł do Francuzów, porzuciłeś jeszcze twoich Ojców ubranie, i zamieniłeś turban na czuprynę, godło półxiężyca na szosy od rajtfraka, dzielny jatagan arabski na szpicrutę; burnus beduiński na paleto; zamiast powtarzać modły *muezzima*, trelujesz bezbożne kuplety z teatru krotochwilek; i o zgrozo! opuściłeś nas. Lecz Allah jest wielki! pojmano cię, poznano po twojem tatuowanem czole, i prorok moim swiadkiem, że gdybym cię teraz miał przy sobie, takbym cię gdzieindziej utatuował, żeby cię chętka ucieczki na zawsze minęła. Szeryfie! jestem bezwładny, abym cię mógł surowiej ukarać; tyle ci tylko mogę powiedzieć: *Bu Mazo! Bu Mazo!* jesteś z mej pamięci na zawsze *wymazany*. — Lat temu ośm, młody Kapral z załogi w Arras, przechadzał się smutny nad brzegiem rzeki. Niedaleko miasta spotyka go Proboszcz, który spostrzegając nadzwyczajny smutek przechodnia, zatrzymuje go, wdaje się z nim w rozmowę, i nalega aby mu wyjawił przyczynę zmartwienia. Młody wojskowy mając wzrok wlepiony w ziemię, wahał się przez czas niejaki; lecz ujęty prośbami czcigodnego Kapłana, towarzyszy mu do celi, i tu wyznaje, że w chwili szału, zmarnował pieniądze dla kompanji przeznaczone. »Mój Ojciec! mój biedny Ojciec! zaszlochał Kapral, jakże go hańba syna unieszczęśliwi!” »Wieleż ci to niedostaje, abyś deficyt mógł pokryć?” »70 franków; zkąd je wezmę?” Szanowny Proboszcz w wyrazach łagodnych przedstawił mu sprosność czynu, skłania do skruchy, i nie przestając na tem, dobywa z szuflady kieski, a wręczając Kapralowi 70 fr:, rzecze: »Pożyczam ci tę kwotę, jest to ostatnie moje mienie, z czasem wstąpisz w regularny tryb życia, a wtedy nie zapomnisz o długu.” Radość wojskowego trudną była do wysłowienia; wzruszony dowodem tylu szlachetności, zdołał tylko zapytać: »!Ojcze Ojcze! przezco zasłużyłem na twoją łaskę?” »Miej BOGA w duszy, odpowiedział Kapłan, a wytłu-

maczysz sobie przyczynę miłosierdzia.” Przed kilką tygodniami wrócił do Arras dymissjonowany żołnierz z Algierji, a dopytawszy się o mieszkanie Proboszcza, zwrócił mu od swojego Oficera byłego Kaprala 70 fr:, piękny zegarek na pamiątkę, i list pełen najczulszych podziękowań.— Za doskonały środek na chrypkę, polecają z rana i wieczorem zażyć łyżeczkę od kawy proszku złożonego z 3ch części miałkiego cukru, i jednej części szafranu.— Pewien tak był roztargnionym, że gdy raz jego pudlica wpadłszy zabłocona skoczyła na kolana jego siostry, i całą suknię jej zwalała; on porwał za kij, a uderzywszy nim parę razy siostrę, rzekł do pudlicy głaszcząc ją pod brodę: »Bądź spokojną moja droga, jutro każę ją utopić.”

SZARADA.

To rzecz bardzo oczywista,
Że człek wielki egoista,
Bo nawet i w tej szaradzie
Wszystko sobie tylko kładzie;
Drugie pierwsze ma dla nosa,
I dla sukni, i dla włosa.
Gdy kto skromny jakoś przecie,
Ma dla gardła *drugie trzecie.*
Trzecie pierwsze, od niechcenia
Może mieć dla podniebienia;
Wszystkie, też cel mają taki
Aby łowić mu przysmaki.

(Zeszła Szarada *Kokosze.*)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Burghardt Mik: Jener: z Biały; Chwalibóg Stefan Obyw: z Rudy; Chmielnicki Józ: Oby: z Brześcia Kujaws:; Czarnowski Ludgard, i Ciołkowski Henr: Oby: z Kraszewa; Fijałkowscy Tytus i Zyg: Oby: z Dobrzankowa; Kruszewski Jul: Oby: z Prac; Michałowicz Jan Oby: z Kalisza; Makomaski Ant: Oby: z Turkowic; Mikulski Felix Obyw: z Warki; Protasow Mik: Adjut: JO. Xcia Namiest: z Petersb:; Potocki Tom: Hr. z Praszki; Poźniak Alfons Major z Biały; Russjan Fr: Oby: z Regał; Raczyński Dyonizy Oby: z Wilczorudy; Słupecki Lud: Oby: z Jeziorka; Trębicki Jan Oby: z Kozolina; X. Tomaszewski Wal: Biskup z Łęczycy; Walewski Konr: Hr. z Jelna; Zejdler Karol Oby: z Domaniewic. (G.P.)

DONIESIENIA.

NAUCZYCIEL Szkoły Rządowej Elementarnej, mając dogodny Lokal, życzy przyjąć na Stół i Stancję UCZNIÓW. Rodzice więc którzyby życzyli, aby ich dzieci korzystały z Niemieckiego Języka, mogą się bliżej porozumieć u Tegoż przy ulicy Nowolipie Nro 2409.

We wsi Rybczewice Gubernji Lubelskiej Powiecie Krasnostawskim, jest do sprzedania **BOBEK** i **WYKA** na nasienie, po Złp. 20 korzec.

W Składzie Cukru krajowego przy uli: Elektoralnej, wprost Orlej, pod Nr 794, jest do sprzedania świeże NASIENIE Koniczyny białej i czerwonej; tudzież BURAKÓW cukrowych, po bardzo umiarkowanych cenach; na znaczne partje, cena jeszcze zniżoną być może.

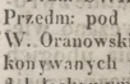
W końcu Czerwca r. z., idąc od Żelaznej bramy na ulicę Krochmalną, zgubiono AKTA związane, w sprawie J Wudke Szmula, przeciwko Cypryanowi Kownackiemu i Rutkowskiej; Znalazca raczy oddać W. Lud: Zalewskiemu Mecenasowi, lub Szmulowi Wudce w Radomiu, za nagrodą.— Onegdaj idąc z Sądu Apelacyjn: na ulicę Freta, biedny Żydek, zgubił WORECZEK, w którym był Rubel, 2 złotówki, paczka dziesiątek, a w drugim paczka piątek. Znalazca raczy oddać W. Brzozowskiemu Adwokatowi, w Warsza:, Nr 1764, za kwitem jego.

Teraźniejszy właściciel Domu w M. Sompolnie przy ulicy Warszawskiej pod Nr 142 położonego, wzywa wszystkich i każdego w szczególności, ktoby tylko jakąbądź pretensję do wymienionego domu mieć mógł, aby się z dowodami prawnemi u właściciela wyż rzeczonego Domu, lub u Burmistrza M. Sompolna, zgłosił, pod prekluzją 4ch miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. W końcu nadmienia się, iż wymieniony Dom zbudował Marcin Westfal przed 20tu latami, przeto Sukcessorowie jego, szczególniej są wezwani.— Sompolno d. 1 Kwietnia 1848 r.



W Składzie Nasion Dra Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, wprost pałacu Zamojskich, oprócz wszelkich NASION warzywnych, leśnych, polnych, (Wyki, Buraków, Turnipsu, Koniczyny, Lucerny, Rajgrasu, etc), i kwiatowych, dostać można rozmaitych i najlepszych gatunków DRZEWEK owocowych; oraz CUKRU krajowego w głowach i mączce; i tylokrotnie ogłaszanej z pochwałami przez pisma, MUSZTARDY Francuzkiej.

Na żądanie opieki nieletniego Adama Skibińskiego, w skutku upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: tutejszego, pod d. 9/21 Marca r. b. za Nrem 2608 wydanego, we wsi Pólkowie Okr: Warszawskim, w pierwszym domu za rogatkami Marymotskiemi, d. 19/31 Marca r. b. o godz: 10 z rana, podpisany Rejent przez licytację sprzedawać będzie pozostałe Ruchomości po niegdy Bazylim Skibińskim, składające się: z Garderoby i Sprzętów gospodarskich, za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się winną.— *Brzozowski* Rejent.



Pod Nr 1401 przy ulicy Marszałkowskiej są do sprzedania za umiarkowaną cenę, różne MEBLE palisandrowe, mahoniowe i jesiono:, jako to: Garnitury z wysłaniem, Stoły, Stoliki do kart, Szafy, Komody, Łóżka, Tualety, Kredensy, Krzesła wyplatane, oraz i inne Meble.

Fran: ŚWIDERSKI, FARBIARZ, zamieszkały przy ul: Krako:-Przedm: pod Nr 388, w pałacu dawniej Tarnowskich, a teraz W. Oranowskiego, znany już Prześwietnej Publiczności, z wykonywanych przez siebie robót, ma zaszczyt polecać się i nadal łaskawym jej względom: nadmieniając, iż przyjmuje do farbowania jakoteż i prania wszelkie Materje jedwabne i wełniane, Szale, Chustki, Balzaryny, Parasoliki Damskie nie prute, Trzewiki atłasowe, Manszestry drukowane i t. p., zapewniając staranne wykonanie powierzonych mu robót.— *F. Świderski.*



Ktoby sobie życzył umieścić DZIECKO do piersi, lub już odchowane na garnuszek, w przyzwoitym domu; niech się zgłosi pod Nr 389, w podwórze, do Brązownika Sztemberg, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

LOKAL na 3m piętrze, składający się z 5u Pokoi i Kuchni angielskiej, w domu dawniej Krajewskiego, przy rogu ulicy Freta i Nowego Miasta Nr 306, do najęcia od Wielkiej-nocy r. b. Wiadomość u właściciela w domu Nro 179 przy rogu ulicy Dunaj i Gołębiej, w Sklepie Wódek.



BILLARD z wszelkiemi rekwizytami, w należytym porządku, mało co używany, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość pod Nr 489 lit: B, przy ulicy Długiej, wchodząc w bramę na lewo.

WIDOK WARSZAWY od strony Pragi, Rycinę dawniejszej daty, zgubioną na Krak:-Przedmieściu, blisko pałacu Kazimierowskiego, łaskawy znalazca raczy oddać do Księgarni Pana Sztebiera, naprzeciw wspomnionego pałacu.



FORTEPJAN mahoniowy, używany, w dobrym stanie, Fabryki Bucholtza, jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 557, w domu Potkańskie zwanym, na 2m piętrze od frontu, w Fabryce Fortepjanów.

Przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1666 A, między Zielonym a Wiejskim Ogródkiem, jest LOKAL do wynajęcia na letnie mieszkanie, 3 Pokoje z Kuchnią, może być Stajnia i Wozownia, przytem Ogród duży do spaceru. Wiadomość na miejscu u właścicielki.



KOCZ mało używany, na 4ry osoby, z wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania za 180 Rsr., przy ulicy Zielonej pod Nr 2075. Życzący takowy nabyć, zgłosić się zechce pod Nr 1854 przy ulicy Zakroczymskiej, do Kowala.



Przy ulicy Żabiej pod Numerem 949, jest para KONI gniadych, młodych, do sprzedania. Wiadomość powziąść można u Stróża Wojciecha.

Oddzielny **DOMEK** z Ogródkiem, składający się z 6ciu Pokoi, to jest: 4ch na dole a 2ch na facjatce, z Kuchnią angielską, Piwnicą, Drwalnią i Górą, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy przy ulicy Nowy-świat pod Nrem 1294. Do tego mieszkania może być wynajętą Stajnia i Wozownia.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.

Z polecenia Banku Polskiego, podaje do publicznej wiadomości, że d. 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. i dni następnych od godz: 10 z rana, w Składzie Bankowym przy placu Krasińskich, sprzedawaną będzie przez publiczną licytację WEŁNA, około funtów 30tu tysięcy, w Składzie Banku zastawiona, a w swoim czasie nie wykupiona. *Łubkowski.*

NASION Ogrodowych, Kwiatowych i pastewnych, świeżo przybyłych z zagranicy, nabyć można za cenę nader przystępną, w Handlu T. Rajtarskiego, przy ulicy Elektoralnej Nro 787, naprzeciwko Komory lądowej, jako to: Buraków, Cebul, Grochów, Kalafjorów, Kalarep, Kapust, Majeranu, Marchwi, Melonów, Ogórków, Pietruszki, Pomidorów, Porów, Rzodkwi, Rzep, Sałat, Selerów, Szparagów, Szpinaków, Tymianków, i różnych t. p. Ogrodowizn, Lewkonij, Maków, i różnych innych Kwiatów; niemniej B u r a k ó w wielkich na paszę dla Bydła, funt po zł. 1 gr. 10; Rajgrasu angiels: i francuzkiego czystego, funt po zł. 1 gr. 15; Trawy Miodowej i Sgo Tymoteusza, funt po zł. 1 gr. 10, i tak dalej. Za świeżość i tożsamość gatunków zaręcza się.

Zawiadamia się interesowaną Publiczność: iż po zmarłej Magdalenie z Offmańskich po Józefie Nowickim pozostałej Wdowie, w d. 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., jakoteż w dnie następne o godzinie 10 z rana poczynając, w Rynku Miasta Błonia Okręgu Błońskim, przez publiczną przed Rejentem tegoż Okręgu, sprzedane będą różne Ruchomości domowe, jako to: Srebra stołowe, Miedź, Numizmaty srebrne i złote, Zegarki, Porcelana, Fajans, Garderoba, Bielizna i Pościel, Meble mahoniowe i jesionowe, oraz inne Sprzęty domowe, a to za gotowe pieniądze więcej dającemu.



NIERUCHOMOŚĆ z Ogrodem owocowym w Warszawie, przy ulicy Mokotowskiej i Wilczej pod Nr 1687/s położona, sprzedaną zostanie w drodze działów, w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. o godz: 4 z południa, jako terminie ostatecznego przysądzenia. Sprzedaż rzeczonej Nieruchomości odbędzie się w miejscu posiedzeń Tryb: Cywiln: w Warszawie w Wydz: II, a licytacja zacznie się od summy Rsr. 2422. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w mieszkaniu Łabęckiego Adwokata, przy ulicy Miodowej w pałacu Kochanowskiego pod Nr 484.

Podaję do publicznej wiadomości, iż w handlu moim przy ul: Krako:-Przedm: pod Nr 450, naprzeciw Kościoła Bernardynów, wyprzedaję wszelkie TOWARY o 5% niżej, jako to: Kamizelki, Fulary, Półkoszulki, Szelki, Czapeczki męzkie, Workі Damskie, Sakiewki, rozmaite Roboty krzyżowe, Brzytwy angielskie, Brosze brązowe, Grzebiuszczki do loków, Szczotki do włosów i do zębów, Filiżanki z porcenany ang:, Tabakierki, Pomady, Perfumy, Ocet aromatyczny do kadzenia; jakoteż wszelkie inne Towary; gdyż ten handel tylko do dnia 8 Kwietnia, otwarty zostanie. — A. R o s s i g n o l l.



Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost handlu W. Dobrycza, nadszedł ostatni transport KAWJORU Astrachańskiego, zupełnie małosolonego; oraz KARUKU rybiego i GROCHU zielonego.— M. *Szyrokow.*

Ktoby życzył sobie zaprowadzić GOSPODARSTWO WIEJSKIE, za Okopami Miasta Warszawy, na obszernych gruntach i łąkach; możesię zgłosić na ulicę Trębacką Nro 636, wchodząc w dziedziniec uda sę w lewo, gdzie wchodzi się pod ganek arkadowany, na 2gie piętro od frontu pod tąż arkadą, a tam, gdzie i do kogo ma się udać, poinformowanym będzie.

Osoba w podeszłym wieku, od lat 30 w Warszawie przy ul: pryncypalnej ZAKŁAD GOŚCINNY, to jest Bilardy, Jedzenia, i Trunki utrzymująca, życzy sobie takowy, albo zbyć za pomierną cenę, lub wydzierżawić, albo też wnijść w kompanję z osobą drugą, któraby stosowne fundusze do tego posiadała, i zajęła się zupełnie całym gospodarstwem. Wiadomość u Murgrabiego pałacu Łubieńskich przy ulicy Królewskiej Nr 1066.



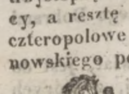
Na 1szy Nr hipoteki domu murowanego tu w Warszawie, mającego wartość 54,000 złp., potrzebna jest SUMMA 10,000 do pożyczenia. Wiadomość w Drukarni J. Tomaszewskiego przy ulicy Bielańskiej pod Nr 600.— Także znajduje się LOKAL z 2ch Pokoi, na dole, z Stajnią i Wozownią lub bez, od S. Jana, pod Nr 938 przy ul: Zatyłki, obok Koszar Mirowskich.

LOKAL każdego czasu do najęcia z meblami 3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, na 1m piętrze, w pośród obszernego ogrodu, przy ul: Nowy-świat Nr 1264/5, wprost wieży ogniowej straży.



Pod Nr 671 lit: C, przy uli: Leszno, w pierwszym domu za Klasztorem XX. Karmelitów, jest do sprzedania para KONI skaro-gniadych rosłych, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość u Stangreta Jana, lub na 1m piętrze, w tymże samym domu.

☞ Bez pośrednictwa faktorów, jest do wydzierżawienia dwa FOLWARKI, mające w 3cie pole gruntu ornego morg dużych trzystoprętowych 221, na których przeszło 120 korcy pszenicy, a resztę żyta wysiewa się; grunta te podzielone są i na czteropolowe gospodarstwo. Wiadomość u Adwokata Jerzmanowskiego pod Nr 550 przy ulicy Długiej.



Para KONI gniadych, powozowych, dobrze ujeżdżonych, jest do sprzedania w domu pod Nr 1000, na rogu ulicy Wroniej i Krochmalnej. Bliższa wiadomość tamże.

SŁOWIKI bardzo dobre, są do sprzedania pod Nr 803 przy ulicy Orlej. Wiadomość u Struża.



W domu pod Nr 2424 przy ulicy Nowolipie, jes do sprzedania para KONI pociągowych, zdrowych i mocnych; oraz WÓZ z drabinami okutemi, i UPRZĘŻ na 4ry konie. Wiadomość w podwórzu drugiem, na 1m piętrze.

Z przyczyny wyjazdu, upraszam interesowane Osoby, aby jak najprędzej wykupić raczyły swoje **FANTY**, a to najdalej do dnia 1go Lipca r. b.; w przeciwnym bowiem razie, sami sobie winę przypiszą, gdyż po upłynionym terminie, rzeczone Fanty sprzedane zostaną.— *Szuldynowa*, zamieszkała przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 2678.



W dniu 5 Kwietnia r. b. o godz: 10 z rana, odbytą zostanie, w Tryb: Cyw: Warszaws:, sprzedaż NIERUCHOMOŚCI Nr 2271, 72 i 73 B, w Warszawie położonych. Wadjum składa się Rsr. 750 w gotówce lub biletach Bankowych. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 4869; nabycie to jest nader korzystne ile wnosić można. Warunki sprzedaży przejrzeć można u podpisanego Patrona.— Karasiński.



KOCZ szafirowy z fordeklem, mocno zbudowany, do podróży wygodny, nie ostatnich fasonów, lecz bardzo użytecznym być może, jest do sprzedania. Wiadomość o takowym przy ulicy Leszno pod Nr 719, na 1m piętrze, gdzie balkon.

Cztery POKOJE, i 5 POKOI na dole, z Kuchniami, Piwnicami i Drwalniami, Stajnią i Wozownią; oraz w oficynie 3 POKOJE z Kuchnią, są do najęcia od 8 Kwietnia r. b. przy ulicy Nowolipie w domu pod Nr 2407 i 8, obok pałacu Komisji Spraw Wewnętrznych.

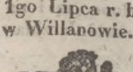
DOBRA położone w Okręgu Mławskim Gub: Płockiej, mające 100 korcy oziminy wysiewu, są do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b.; o innych dochodach Dóbr i o warunkach, można się dowiedzieć u Badyńskiego Patrona w Warszawie pod Nr 1772 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia dwa **POKOJE** od frontu, z Kuchnią i wszelkiemi dogodnościami, z meblami lub bez, przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Zielnej Nr 1412. Wiadomość u właściciela domu Mahonbauma.



Administracja Xięztwa Łowickiego.— Podaje do publicznej wiadomości, iż w dobrach Xięztwa Łowickiego we wsi Łyszkowicach, znajduje się w Hołderniach KARPI kop 108, ważących funtów 15,000, do sprzedania, których funt po kop: sr. 9 sprzedają się, i mogą być albo ogółem wszystkie albo częściowo partjami sprzedane, w ciągu b. m. Marca, według Kalendarza starego stylu.— Administrator Xięztwa, Rzeczywisty Radca Stanu, T. *Botwinko*. Sekretarz, F. *Staszewski*.

PROPINACJA w dobrach Willanowie pod Warszawą, składająca się z Austerji przy chaussée Wawer, i Karczem w wsiach Zastowie, Zbytkach i Lesie, z prawej strony Wisły położonych; zaś po stronie lewej tejże rzeki z Karczem w wsiach: Zawady, Augustówka, Stanisławówka i Suchatrawa;— tudzież w wsi Kościelnej Służewie i Sąsiedniej Wolicy, obu blisko Królikarni będących, są do ogólnego lub cząstkowego wydzierżawienia od 1go Lipca r. b. Bliższa wiadomość u Zarządzającego Dobrami w Willanowie.



Pod Nr 1263 przy ulicy Nowy-świat, jest do sprzedania 5 KONI rassy poprawnej, z których dwa powozowe rosłe, dwa wierzchowe dobrze ujeżdżone, i Ogier tak zdatny do stada jak i do innego użytku. Dowiedzieć się można u Jana Furmana.



Para KONI kasztanowatych, pięknych, młodych, dobrze ujeżdżonych, spokojnych, jest każdego czasu do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1518.

MACHINY AUTOGRAFICZNE, wydoskonalone, przyjęte przez Władze Cywilne i Wojskowe, zdatne dla wszelkich Administracji, a mianowicie dla Naczelników Powiatu, w kształcie biurka lub skrzynki, za pomocą których można otrzymać kilka tysięcy Kopij pisma lub szematów regestrowych, z wszelkiemi narzędziami i materjałami potrzebnemi, sprowadzonemi z Paryża, są do sprzedania po Rs. 100. Wiadomość w domu W. Malcza, Kra:-Przedm: Nr 377, na 2giem piętrze, na lewo, od godziny 9tej do 11tej z rana.



Para KONI cugowych, młodych, maści gniadej, z zaprzęgiem angielskim, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, w domu Skwarcowa przy placu Saskim. Dalszą wiadomość powziąść można w tymże domu, w lewej oficynie, u Stangreta Józefa.



Z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania MEBLE palisandrowe, mahoniowe, Fotele na rolkach, Kanapki małe na 2 osoby, Szafa do sukien do rozbierania; Obrazy, Pantaljon z 3 sztabami i platą metalową; Porcelana i Fajans stołowe; oraz Naczynia gospodarskie, w domu Nr 1289, Nowyświat, w bramie na dole na lewo.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para KONI młodych, po lat 6, pięknej rassy, z tych jedna Klacz ze Źrebięciem; oraz parę Ruskich Chomont. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 1838, u Stangreta Jana.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

PANTALJON Wiedeński, używany, o 6u oktawach, jest do nabycia za pomierną cenę, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 752 na 1m piętrze, na lewo ze schodów. Dla dzieci poczynających naukę, jest bardzo dogodny, bo miękki.

DOBRA Międzyleś z 2ma Wsiami zarobnemi i 2ma Folwarkami do tychże dóbr należącemi, w Obwodzie Stanisławowskim, 4 mil od M. Warszawy położone, są z wolnej ręki do wydzierżawienia od S. Jana r. b. Bliższą wiadomość powziąść można w Hotelu Gersza pod Nr 12, u W. Zambrowskiej, lub też przy ulicy Żelaznej pod Nr 1141, w Fabryce Piwa.

Potrzebni są na wieś: MŁODZIENIEC dobrej konduity, dobrze pisać umiejący, którył mógł być użyty do czynności Pisarza i Wójtowskich;— oraz MŁODSZA, któraby z gospodarstwem Kobiecem wiejskiem była obeznaną. Zgłosić się mają na ulicę Nalewki pod Nr 2255/6, na 1sze piętro od frontu.

Dobrej konduity Człowiek, opatrzony również dobremi dowodami, usposobiony w rachunkowości, miernictwie i technictwie, życzy w podobnych czynnościach znaleść pomieszczenie, albo w znacznym domu w Warszawie Zarząd, a nakoniec w jakim Zakładzie lub Fabryce. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 5.

TEATR WIELKI. Jutro, Opera *Jerozolima* czyli *Krzyżacy w czasie pierwszej Krucjaty*.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Pasztet, Indyk faszerowany, Polędwica, Potrawa z pulard, Kapłon, Zrazy, Kotlety cielęce, Pieczeń huzarska i angielska, Sznycel po wiedeńsku, Zupa, Stokfisz i wszelkie Ryby smażone.

Jutro w Handlu *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Pieczeń cielęca, Polędwica, Flaki, Kołdony Litewskie.— Obiad: Kapuśniak i Rosół, Sztuka mięsa.